PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, wtorek 22 listopada 1932 r. Nr. 267

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — Polska a Z. S. R. R. — Polska a Węgry. — **Zagadnienia ogólne:** Rumunja a Z. S. R. R. — Państwa bałtyckie. — Sprawa rozbrojenia. Sprawa długów. — Sesja Rady L. N. Konflikt mandżurski. — Sytuacja gospodarcza w Z. S. R. R. — Sytuacja gospodarcza Rumunji. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Pisma gdańskie z 21.XI omawiają na czele Nr. Nr. treść decyzji wysokiego komisarza L. N. w sprawach celnych i kontyngentowych. Decyzje te są uważane za bardzo pomyślne dla strony gdańskiej, gdyż uwzględniają niemal w całej rozciągłości postulaty Wolnego Miasta.

Danziger Neueste Nachrichten i Danziger Landeszeitung wyrażają przytem wdzięczność komisarzowi L. N., że tak szybko i energicznie zabrał się do sprawy z chwilą, gdy okazało się, że bezpośrednie rokowania pomiędzy stronami nie dały zadawalających wyników. Obydwa te pisma konstatują, że decyzja komisarza L. N. nie oznacza jednak natychmiastowej poprawy sytuacji, gdyż Polska zamierza odwołać się w dalszej procedurze do Rady Ligi, a w międzyczasie w niczem swego postępowania nie zmieni.

Danziger Allgemeine Zeitung pisze: W berlińskich kołach miarodajnych wypowiadane jest zdanie, że rokowania polsko-gdańskie dlatego nie doprowadziły do żadnych wyników, że ze strony polskiej wysuwano zbyt wygórowane żądania. Z zachowania się strony polskiej możnaby wywnioskować, że Polsce mniej chodzi o wyrównanie zatargów gospodarczych, niż o wynalezienie środków i sposobów opanowania Gdańska pod względem politycznym i zniszczenia samodzielności Wolnego Miasta. Delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi Narodów, jak twierdzi pismo, będzie stała w obronie słusznych interesów Gdańska w całej rozciągłości.

Tägliche Rundschau 18.XI, w krótkim wywodzie, zapewnia, iż w związku z rozchwianiem się rokowań polsko-gdańskich panuje w Polsce nastrój wysoce agresywny wobec Wolnego Miasta. Nastrój ten przychodzi do głosu nawet w enuncjacjach osobistości urzędowych. „Polska w żądaniach swych powraca niemal do postulatów, które wysuwała przed zawarciem konwencji paryskiej z 1920 r."

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Zeitung 18.XI, informuje w notatce p. t. „Przeciw polskiemu gimnazjum w Bytomiu", iż „Deutscher Grenzkampfbund" wystosował list otwarty do kanclerza jako komisarza Rzeszy w Prusach, w którym wyraził zdziwienie z powodu otwarcia polskiej szkoły średniej w tym samym czasie, kiedy w Polsce rozbija się mniejszościowe szkolnictwo niemieckie. „Jest już najwyższy czas po temu, głosi list, aby położyć tamę planowej polonizacji terenów wschodnich, które jeszcze przy nas pozostały i aby podjąć energiczne kroki na rzecz uciskanej bezwzględnie w Polsce niemczyzny".

Weichselzeitung 12.XI, w art. p. n. „Leć orle biały"... wskazuje na uroczystości polskie w dniu 11 listopada i pisze: Z okazji tej nietylko w Polsce, lecz i na gmachach konsulatów polskich w Niemczech, jak również i w Gdańsku powiewały chorągwie z Białym Orłem. Niemcy uznają prawa międzynarodowe i nie myślą przeszkadzać konsulatom w korzystaniu z ich praw, aczkolwiek widok Białego Orła przypomina każdemu Niemcowi uczucie krzywd, spowodowanych traktatem wersalskim. Natomiast w Gdańsku tego roku więcej, niż w innych latach powiewało polskich sztandarów, Polacy gwałtem polonizują Gdańsk przez urzędy, koleje, cła i t. p. Mimo to sprawa gdańska znajdzie zawsze złączonych — od nacjonalistów do komunistów — Niemców, którzy wszyscy wspólnie bronić będą niemieckości Gdańska. Dlatego „leć Biały Orle... dokąd chcesz, lecz oszczędzaj lotem swym ziemie niemieckie, a skoro w Gdańsku — gniazdo swe założyć zamyślasz, pamiętaj, że czyn taki

ewentualnie połączony być może z niebezpieczeństwem życia".

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda i Izwiestja z 20.XI, cytują obszerne wyjątki z artykułów „Gazety Polskiej" i „Gazety Handlowej" w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych polsko-sowieckich.

POLSKA A WĘGRY.

Nemzeti Ujsag z pierwszej połowy listopada (Budapeszt) zamieścił wywiad swego warszawskiego korespondenta Nellera z płk. Sławkiem, który oświadczył, że w Polsce panuje zupełna jednolitość poglądów co do podstaw polskiej polityki zagranicznej, która zdąża do zapewnienia możliwości rozwojowych Polsce przez pokojową współpracę ze wszystkiemi narodami przy nienaruszalności praw narodu polskiego. W d. c. swego wywiadu płk. Sławek mówił o tradycyjnych węzłach przyjaźni, jakie łączą Polskę i Węgry.

Koresp. podnosi, że Polacy umieją z doskonałych żołnierzy przekształcić się w polityków o światowem znaczeniu, czego przykładem jest płk. Sławek. Przechodząc do omówienia poszczególnych stronnictw polskich, koresp. podkreśla, że B.B.W.R. reprezentuje dzisiaj cały naród polski i jego żywotne interesy. Narodową demokrację określa koresp. jako rusofilską i filoczeską i stąd Węgrom niemiłą. Socjaliści tracą z dnia na dzień na znaczeniu i trzymają się jeszcze jedynie przez swą demagogję.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Cuvantul 18.XI, stwierdza na podstawie wiadomości z zagranicy, że rokowania z Sowietami można uważać za zerwane, gdyż Rosja ich prawdopodobnie już nie podejmie.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Pedeja Bridi 15.XI, (Ryga) występuje przeciwko delegatowi mniejszości polskiej na Łotwie, p. Wilpiszewskiemu, z powodu jego udziału w kongresie Polaków z zagranicy, który odbył się w Warszawie dnia 6 listopada r. b. Dziennik wysuwa pod adresem rządu łotewskiego żądanie, by położył kres wyjazdom zagranicę przedstawicieli mniejszości polskiej, gdyż „statuty organizacji polskich na Łotwie nie przewidują udziału ich przedstawicieli w zagranicznych kongresach politycznych".

Siegodnia 19.XI, zamieszcza obszerne sprawozdanie z odbywających się w Rydze obrad przedstawicieli prasy łotewskiej, litewskiej i estońskiej, którzy utworzyli komitet współpracy prasowej tych trzech państw. Przyjęto szereg rezolucyj, które wypowiadają się m. in. za stworzeniem stanowiska attachés dla spraw kulturalnych przy poselstwach w Kownie, Rydze i Tallinie.

Königsb. Allg. Ztg. 19.XI, w koresp. z Kowna informuje o aresztowaniu przez władze litewskie przywódcy niemieckiego „Kulturevrbandu" i wydaleniu go — „za nauczanie religji w języku niemieckim" — do odległej wsi nad granicę polską. Dziennik podkreśla, że ostatnio wzmogły się prześladowania Niemców na Litwie — w miejscowościach położonych nad granicą niemiecką.

Prawda 20.XI, donosi z Rygi, że centralny komitet łotewskiej partji socjalistycznej postanowił wycofać swych przedstawicieli z komisji rządowej prowadzącej rokowania handlowe z ZSRR. Decyzja ta — podkreśla dziennik — motywowana jest położeniem, jakie wytworzyło się w rokowaniach handlowych z ZSRR. na skutek polityki „burżuazyjnego" rządu łotewskiego, który nie chce, czy nie może stworzyć warunków sprzyjających powodzeniu tych rokowań.

SPRAWA ROZBROJENIA.
SPRAWA DŁUGÓW.

La Tribuna 19.XI, w art. wst. zarzuca Francji, że na moratorjum proponowane przez Hoovera odpowiedziała w sposób wykrętny, który umożliwił Ameryce usunięcie się od jednoczesnej dyskusji nad odszkodowaniami i długami. W wyniku zaś we Francji musiano się pogodzić w Lozannie z tem, że Niemcy nie będą płaciły. Stany Zjednoczone powinny sobie zdawać sprawę, że państwa europejskie zrzekły się swoich wierzytelności; niemożliwe jest więc, żeby po przerwaniu spłat odszkodowań Stany Zjednoczone miały się domagać spłaty długów wojennych, zaciągniętych z korzyścią dla Ameryki, a bez żadnych korzyści dla dłużników. Z drugiej strony nie można też żądać unieważnienia długów wojennych, skoro dziś miljardy się poświęca na zbrojenia. W tym wypadku Francja nie powinna popełnić znowu błędu i dostarczyć Ameryce argumentu. Tak samo konieczne jest doprowadzenie do równouprawnienia w zbrojeniach Niemiec, a wszystko to w myśl haseł Mussolini'ego.

Journal des Débats 21.XI, w art. wst. p. n. „Les quatre garanties de la paix" poddaje krytyce tezy artykułu zamieszczonego w „L'Europe Nouvelle" w sprawie gwarancyj pokoju według planu francuskiego. Jak utrzymuje „L'Europe Nouvelle" system Herriot-Boncour opiera się na czterech zasadniczych gwarancjach, z których nie może brakować żadnej, a mianowicie: 1) gwarancja amerykańska, oparta na zniesieniu neutralności i przewidująca — w wypadku pogwałcenia paktu Kelloga — porozumienie mocarstw, niedozwalające na zaopatrywanie napastnika; 2) gwarancja angielska, co do tego, iż niema już wolności mórz i że rząd angielski akceptuje zobowiązania, wypływające z paktu L. N.; 3) zaprowadzenie przez wszystkie narody europejskie jednakowo zorganizowanej armji i oprócz tego formacyj specjalizowanych, oddanych do dyspozycji L. N. i 4) utworzenie międzynarodowej kontroli zbrojeń.

Dziennik poddając analizie te 4 punkty, zaznacza: co do 1) że wrazie wojny lub groźby wojny Amery-

ka jest li tylko skłonna do rozpatrzenia sytuacji — bez jakichkolwiek zobowiązań; co do 2) Anglja nigdy nie składała oświadczenia o zrzeczeniu się wolności mórz a zupełnie otwarcie odmówiła wykonywania zobowiązań z paktu L. N.; co do 3) organizacja międzynarodowych sił będzie natrafiać na różnorodne trudności praktyczne a przytem daje w ten sposób Niemcom armję poborową i zawodową; co do 4) kontrola międzynarodowa jest bardzo wątpliwą, co zresztą przyznaje również „L'Europe Nouvelle". Wobec tego widoczne jest, pisze „J. d. Déb.", że te wszystkie gwarancje poprzednie, otrzymane przez Brianda są zupełnie iluzoryczne, tak jak wszystkie poprzednie otrzymane przez Brianda a zakończone całkowitem niepowodzeniem. Dziennik wyraża się ironicznie, że gwarancje te mogłyby figurować na projektowanym pomniku Brianda. Tymczasem Niemcy przeprowadzają swe plany, nie poddając ich rozpatrzeniu Genewy. „Journ. d. Déb." kończy uwagą, że Europa, jeśli chce zagwarantować pokój przeciwko zamierzeniom Niemiec, musi bronić traktatów i mieć dostateczne siły do ich obrony.

L'Ere Nouvelle 20.XI, zamieszcza pełną treść komunikatu agencji Iskra, komentującego francuski projekt rozbrojeniowy i organizacji bezpieczeństwa.

Le Matin 21.XI, w art. admirała Docteur'a twierdzi, że rozbrojenie na morzu jest jednym z najważniejszych czynników redukcji zbrojeń, która bez dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa staje się niemożliwą. Te gwarancje bezpieczeństwa mogą być dostarczone jedynie przez Amerykę i Anglję, w których ręku leży możność zablokowania dowozu żywności do Europy podczas wojny, a więc od nich zależeć będzie ewent. przyszła wojna. Dwa te państwa, podzieliły między sobą władanie morzem, i „kokietują się wzajemnie", ponieważ w danej chwili żadne z nich nie czuje się na siłach do zagarnięcia całej władzy dla siebie. Anglja i Ameryka winny zrozumieć, że Francja posiada dalekie kolonje, z któremi musi mieć zabezpieczoną komunikację i że Francja nie może się zgodzić na warunki, które mogłyby stać się dla niej niebezpieczne.

SESJA RADY L. N. KONFLIKT MANDŻURSKI.

L'Echo de Paris 21.XI, w art. Pertinax'a twierdzi, że Rada Ligi Narodów będzie miała bardzo trudne zadanie w sprawie doprowadzenia do porozumienia Chin i Japonji, raport Lyttona pełen jest sprzeczności i nieścisłości, które Japończycy z całą im właściwą dokładnością będą zwalczali. Pozatem, Japonja stoi na stanowisku, że dla opanowania sytuacji w Mandżurji musi ona nietylko ratować zagrożone interesy japońskie na terenie Mandżurji, lecz również zachować swą powagę nienaruszoną. Dla tego też będzie ona wolała wycofać się z Ligi Narodów, niż dopuścić do naruszenia zdobytej w Mandżurji sytuacji. Wystąpienie Japonji z Ligi Narodów, odbiłoby się nader ujemnie na konferencji rozbrojeniowej. Rozpadłaby się ona — zdaniem dziennika — jak domek z kart.

The Manchester Guardian 17.XI, nawiązując w art. wst. ponownie do mowy Baldwina w sprawie rozbrojenia, pisze: Jeżeli prawdą jest, iż Niemcy grożą uzbrojeniem się, a to gwałcąc podpisany przez siebie traktat, i że istnieje obawa wojny w Europie Wschodniej z powodu „korytarza", Gdańska i Kłajpedy, — to powodem tego stanu rzeczy jest fakt, iż moralna siła zmobilizowana dotychczas przez świat cywilizowany, nie jest wystarczającym hamulcem. Japończycy pogwałcili w Mandżurji przynajmniej 3 traktaty, — co jest powszechnie wiadome i każdy mąż stanu, każdy rząd, który zdawał sobie sprawę z tego, jak niezmiernie ważną rzeczą jest wzmocnienie traktatów, międzynarodowego zaufania oraz moralnego autorytetu Ligi Narodów, powinien był od pierwszej chwili podtrzymywać pakt Ligi lojalnie i stanowczo — przeciwko Japonji. Gdyby postąpiono w ten sposób, co mogło się stać podobnie jak to, że W. Brytanja, objęłaby kierownictwo tej akcji, wówczas ci, którzy łamią prawa w Europie, wiedzieliby, że opinja publiczna skierowana przeciwko nim jest czujna i silna. Ponieważ jednak nie mają podstawy wiedzieć o tem, istnieje niebezpieczeństwo, o którem mowa powyżej.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 18.XI zamieszczają artykuł jednego ze swych korespondentów prowincjonalnych, który stwierdza brak należytego kierownictwa w większych gospodarstwach kolektywnych. Korespondent przytacza fakty, świadczące o nieudolności rad zarządzających kołchozami, zarówno pod względem administracyjnym jak również w zakresie pracy na roli.

SYTUACJA GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Cuvantul 18.XI, dowodzi niesłuszności twierdzenia, jakoby położenie gospodarcze Rumunji było wynikiem światowego przesilenia gospodarczego. Autor powołuje się tu na fakt, że kraje rolnicze wogóle odczuwają słabiej trudności gospodarcze; zwłaszcza Rumunja, jako kraj bogaty z natury — powinna była mieć tych trudności szczególnie mało...

RÓŻNE.

L'Echo de Paris 21.XI, zamieszcza w związku z setną rocznicą osiedlenia się Adama Mickiewicza w Paryżu portret poety i jego życiorys.

La Tribuna 16.XI, uważa wypadki zamieszek w Genewie za objaw ujemnych skutków demokratyzmu i liberalizmu, które to prądy prowadzą do ostrych represyj tak jak i inne, choć się do tego przyznać nie chcą. Gdyby się to stało w państwie nieliberalnem, prasa liberalna a zwłaszcza socjalistyczna traktowałaby taki gwałt za objaw nietolerancyjnej przemocy, a liberalna Szwajcarja dopuściła się gwałtu takiego krwawego w skutkach, jakiego jeszcze nie było od rewolucji francuskiej. Zwłaszcza rażące to jest w Szwajcarji, która krytykuje taką przemoc, zapewniała bezkarność przeciwnikom faszyzmu.

Ceske Slovo 18.XI podaje wiadomość o interpelacji w Sejmie czechosłowackim w sprawie zbrojnego starcia z policją w Połomce i podnosi, że przyczyną rozruchów była nędza, panująca na Słowaczyźnie.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.